

Wydana pośmiertnie, w 2014 r., książka prof. Witolda Stefańskiego *Kilka uwag o bajkach* mimo skromnych rozmiarów przynosi sporo cennych poznawczo i inspirujących myśli. Przedmiotem rozważań autora są bajki gruzińskie, indyjskie, litewskie i portugalskie oraz bajki braci Grimmów (w obiegu potocznym częściej nazywane bajkami braci Grimm).

Bajka to według Stefańskiego „krótki utwór o zmyślonej, schematycznej treści, opowiadający o przygodach często najzwyczajniejszych ludzi, w których pojawiają się moce nadprzyrodzone” (s. 109). Ponadto badacz przypomina, że utwory te często mają charakter moralizatorski, ukazują walkę dobra ze złem oraz ludzkie zmartwienia i poszukiwanie szczęśliwego życia. Stefański nie wprowadza tu żadnych rozróżnień ani typologii dotyczących bajek: zarówno bajkę klasyczną, jak i bajkę magiczną (baśń) określa po prostu mianem bajki.

Najważniejszym celem publikacji jest pokazanie tytułowego gatunku jako uniwersalnej kategorii kulturowo-literackiej. Autor *Kilku uwag* przekonuje, że mimo różnic cywilizacyjnych i kulturowych bajki są/mogą być uniwersalne – ale pod warunkiem, że odczytamy je według odpowiedniej metaforyki. Bez względu więc na to, czy przedstawione wydarzenia dzieją się na łące czy pustyni, w dżungli czy lesie, nad jeziorem czy oceanem, to i tak okazuje się, że: złodziej jest bezczelny, człowiek stanowi największe niebezpieczeństwo dla zwierząt, ostatecznym argumentem okazuje się siła fizyczna, za pomocą obłudnych słówek można zdobyć zaufanie mistrza, a ze związku ludzi głupich nie ma pożytku. Na szczęście, są też i bajki radosne, posiadające *happy end*, w których dobroć zostaje nagrodzona, a zło ukarane. Spośród przywoływanych w książce bajek świata autor najbardziej ceni opowieści indyjskie, ponieważ filozofia życiowa Hindusów jest dla niego wyjątkowo ponadczasowa i imponująca.

Dzięki własnym tłumaczeniom utworów badacz przybliży różne aspekty translatorskiej pracy nad tym gatunkiem (a czytelnik ma możliwość konfrontacji tłumaczeń z oryginałami). Niekiedy wprowadza dwa poziomy przekładu: filologiczny i „popularny”, mniej dosłowny. Ukazuje też, że czasem wierność przekładu prowadzi do niezrozumiałości. Tymczasem „dla filologa każdy element tekstu źródłowego musi zostać dokładnie zrozumiany i opisany, a następnie oddany w języku docelowym” (s. 43). Żeby oddać sens bajek wywodzących się z innych kręgów językowych, badacz niejednokrotnie odwołuje się do polskich powiedzeń, gdyż mogą one służyć za swoiste podsumowania wielu bajek świata.

Podczas lektury *Kilku uwag* rodzą się istotne pytania. Jak często autorzy bajek inspirowali się opowieściami z innych kultur? W jakim stopniu bajki literackie czerpią z dawnych bajek ludowych, pozostając „tylko” ich adaptacją? Ciekawym przykładem tych zjawisk jest

Marcin Lutomiński

BAJKI ŚWIATA

Witold Stefański Kilka uwag o bajkach



WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

choćby obecność motywów bajki indyjskiej *O tkaczu, który udawał Wisnu* w znanej bajce o Twardowskim, którą Adam Mickiewicz zaadaptował w swojej balladzie.

Książka Stefańskiego jest interesująca nie tylko ze względu na tematykę, ale i bardzo przystępną formę, a szczególnie: prowadzenie narracji badawczej w pierwszej osobie (ze wskazaniem własnych preferencji i zainteresowań) i przybliżanie treści analizowanych – mało lub w ogóle nieznanymi – bajek. Autor zjednuje sobie również sympatię czytelnika tym, że wciąż o nim pamięta, a morały utworów subtelnie odnosi do czasów współczesnych.

Witold Stefański, *Kilka uwag o bajkach*, Toruń 2014, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 138 •